

PIT przychylny książkom

18 marca 2017

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego analizuje projekt Polskiej Izby Książki. Chce ona wprowadzenia nowej ulgi podatkowej, która miałaby zachęcić Polaków do czytania. Izba postuluje, by wydatki w księgarniach dawały nawet kilkusetzłotowe odliczenie w ciągu roku.

Jak pisze portal rp.pl, analizy wciąż trwają. Rozwiązanie proponowane przez PIK ma wspierać zwykłych podatników. „Chcemy, aby rząd zaakceptował propozycję ulgi w PIT, którą objęty byłby zakup książek” – mówi Agnieszka Kowalik-Urbacz z wydawnictwa Clarendon, które przedstawiło PIK takie rozwiązanie. Dodaje, że inspiracją dla projektu był pomysł, nad którym pracują Włosy. – „W pierwotnych założeniach proponowano, by Włoch, który wyda maks. 2000 euro na książki, miał prawo do ulgi podatkowej w wysokości 19 proc. wydanej na ten cel sumy. W kwocie 2000 euro, 1000 euro to zakupy podręczników szkolnych i uniwersyteckich, a drugi tysiąc to dowolne książki” – wyjaśnia Kowalik-Urbacz.

Odliczenie wydatków na książki na poziomie kilkuset złotych rocznie jest dla budżetu akceptowalne. Zwłaszcza że ewentualny wzrost sprzedaży książek przełoży się na wpływy budżetowe z VAT czy podatku dochodowego od wydawców i księgarzy.

Z raportu przygotowanego na zlecenie Biblioteki Narodowej wynika, że w 2015 r. zakup więcej niż dwóch książek zadeklarowało tylko 11 proc. respondentów. Do zakupu przynajmniej jednej przyznał się co czwarty.

Źródło: NowyObywatel.pl